

KAROL DOBRZENIECKI

ORCID: 0000-0002-6364-9793

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

„PRAWO DO PRAWDY” W PERSPEKTYWIE FILOZOFICZNOPRAWNEJ. PRZYZYNEK DO DYSKUSJI

Abstrakt: W opracowaniu opisano fenomen „prawa do prawdy” w ujęciu statycznym i dynamicznym. Pierwsze z nich dotyczy norm aktualnie obowiązujących, drugie — prawa, którego charakterystyka dopiero się kształtuje na gruncie filozofii prawa. W prawie międzynarodowym przedmiotem prawa do prawdy jest należna ofiarom wiedza na temat rażących naruszeń praw człowieka dokonanych w przeszłości. Na szczeblu krajowym ustawodawca zakłada, że jawność informacji o działaniach władzy jest niezbędna do efektywnego funkcjonowania mechanizmów demokratycznych. Autor, opierając się na klasycznej teorii prawdy stworzonej przez Arystotelesa, próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, czy liberalna koncepcja „rynku idei” jest wciąż adekwatnym mechanizmem do ochrony tej wartości, a jeżeli nie, to czy ochrona prawdy powinna stać się na większą skalę funkcją prawa publicznego? Prognozuje, że w niedalekiej przyszłości rozwinie się teoria prawa publicznego realizującego postulat ochrony prawdy w życiu społecznym i pojęcie to przestanie być jedynie wyrazem pewnej idei czy metafory.

Słowa kluczowe: prawo do prawdy, wolność słowa, klasyczna teoria prawdy, rynek idei, prawo publiczne

WPROWADZENIE

Relacja prawa i prawdy należy do fundamentalnych problemów filozofii prawa. W dobie rozkwitu koncepcji praw podmiotowych nie sposób pominąć intuicyjnie nasuwającego się pytania o prawo do prawdy. Przed podjęciem rozważań o charakterze filozoficznym zasadne wydaje się ustalenie, czy — a jeżeli tak, to w jakim kontekście — wyrażenie to jest współcześnie używane w obrocie prawnym, jakie jest jego znacznie i zakres. Wobec kryzysu informacyjnego pojawiają się nowe symptomy zainteresowania chronieniem prawdy przy użyciu instrumentów polityczno-prawnych. Na gruncie tych ustaleń można przystąpić do wyboru teorii prawdy, która mogłaby posłużyć za podstawę kształtowania teorii prawa publicznego w tym zakresie.

KONTEKSTY FUNKCJONOWANIA I OCHRONY

Wyrażenie „prawo do prawdy” funkcjonuje we współczesnej jurysprudencji przede wszystkim w dwóch najważniejszych kontekstach. Można pokusić się o stwierdzenie, że to, co rozumie się obecnie pod tym pojęciem, jest wytworem nowoczesnej myśli jurydycznej i aktywizmu sądowego w obrębie, po pierwsze, prawa międzynarodowego publicznego, po drugie, niektórych działów prawa administracyjnego.

Pierwszy ze wspomnianych kontekstów dotyczy polityczno-prawnej reakcji wobec minionych represji w społeczeństwach posttotalitarnych i postkonfliktowych. W doktrynie prawa międzynarodowego publicznego — a przynajmniej jej części ukierunkowanej na zagadnienia praw człowieka i prawa humanitarnego — wykształciło się przekonanie, że prawo do prawdy o rażących naruszeniach praw człowieka jest niezbywalnym i autonomicznym prawem podmiotowym. Ofiary i rodziny ofiar masowych egzekucji, porwań, uprowadzeń dzieci czy tortur oczekują prawdy o tym, co stało się z nimi lub ich bliskimi. W tym sensie prawo do prawdy oznacza prawo do pozyskania pełnej i kompletnej wiedzy o wydarzeniach, które wyszły na jaw, okolicznościach, w których miały miejsce, ich przyczynach oraz o tym, kto w nich uczestniczył.

Prawo do prawdy w wymiarze indywidualnym odpowiada obowiązek i zobowiązanie państwa do zagwarantowania jednostce, że gdyby doszło do rażącego naruszenia jej podstawowych praw, przeprowadzone zostanie efektywne śledztwo z udziałem pokrzywdzonego lub jego bliskich, że zapewnione zostaną skuteczne środki prawne i odszkodowania dla ofiar¹. Poza wymiarem indywidualnym, który realizowany jest przede wszystkim w ramach klasycznego postępowania karnego, istnieje także wymiar zbiorowy tak rozumianego prawa do prawdy. Status uprawnionego przyznaje się wówczas całej społeczności dotkniętej niejednokrotnie siecią powiązanych z sobą systemowo, skomplikowanych naruszeń praw podstawowych o przewlekłym charakterze. W tym polu znaczeniowym prawo to jest przede wszystkim roszczeniem do poznawania prawdy o przeszłości. Jego realizacja zakłada również odpowiednie upamiętnienie tragicznych wydarzeń oraz ochronę pamięci o ofiarach i sprawcach (tak zwane prawa pamięci)², a także

¹ UN Commission on Human Rights, *Study on the Right to the Truth, Report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights*, 8 February 2006, E/CN.4/2006/91, www.refworld.org/docid/46822b6c2.html (dostęp: 28.02.2020); M. Klinkner, H. Davis, *The Right to the Truth in International Law. Victim's Rights in Human Rights and International Criminal Law*, New York 2020; T. Lachowski, *Prawo do prawdy podstawowym prawem człowieka? Refleksje na temat sprawiedliwości okresu przejściowego (transitional justice)*, „Zeszyty Analityczne Instytutu Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi” 2013, nr 1.

² *Law and Memory. Towards Legal Governance of History*, red. A. Gliszczyńska-Grabias, U. Belavusau, Cambridge 2017.

funkcjonowaniu adekwatnych do okoliczności mechanizmów instytucjonalnych, takich jak komisje prawdy³.

Drugi kontekst dotyczy ukształtowania podstaw normatywnych uzyskania dostępu do informacji publicznej oraz informacji o środowisku. W wielu państwach akcentowane jest znaczenie jawności, a więc pośrednio prawdy, dla efektywnego funkcjonowania mechanizmów demokratycznych, społecznej kontroli nad sprawowaniem władzy oraz ochrony zdrowia obywateli. Dostęp do informacji o sprawach publicznych warunkuje możliwość kontrolowania tego, czy państwo rzeczywiście służy interesom swoich obywateli. Informacja ta ma wartość jedynie wówczas, jeżeli jest zgodna z rzeczywistością, czyli możliwa do zweryfikowania i wykazująca cechy obiektywności. Za podstawowe zasady działania państwa demokratycznego uznaje się jawność, transparentność i dążenie do poznania prawdy, a za wyjątki — dopuszczalne w nielicznych i prawem przewidzianych przypadkach — poufność, tajemnicę i zakaz rozpowszechniania wiedzy na określony temat. *A contrario* dezinformacja podważa demokratyczny charakter dokonywanych przez społeczeństwo wyborów⁴. Stopień przekonania o zasadności tego poglądu determinuje również systemową rangę prawa dostępu do informacji publicznej. W części państw prawa informacyjne zostały zagwarantowane w ustawach zasadniczych⁵.

Nie są to oczywiście wszystkie dziedziny, w których zapewnienie dostępu do prawdziwych informacji jest stanem pożądanym przez ustawodawcę. Normy tego rodzaju rozproszone są po systemach prawnych współczesnych państw, w tym w szczególności dostrzec je można w ramach procedur sądowych. Niewątpliwie świadczy to o tendencji do jurydycznego afirmowania prawdy. Jednym z przykładów może być prawo pacjenta do prawdy o jego stanie zdrowia, postrzegane nie tylko jako kwestia etyki deontologicznej, lecz także jako problem publiczno-prawny na gruncie prawa medycznego, związany z poszanowaniem autonomii jednostki i prawa do prywatności⁶.

Przytoczone konteksty rozwoju i instytucjonalizacji koncepcji prawa do prawdy wpisują się w kształtowane po drugiej wojnie światowej w świecie zachodnim wyobrażenie na temat fundamentów budowania ustroju państwa opartego na rządach prawa, wartościach demokratycznych i poszanowaniu praw człowieka.

³ M. Freeman, *Truth Commissions and Procedural Fairness*, Cambridge 2006; P.B. Hayner, *Unspeakable Truths. Transitional Justice and Challenge of Truth Commissions*, New York 2011.

⁴ B. Fischer, *Czy reforma europejskiego prawa ochrony danych osobowych pomoże w rozstrzygnięciu kolizji tego prawa z prawem do informacji?*, [w:] *Prawo do informacji publicznej. Efektywność regulacji i perspektywy jej rozwoju*, red. M. Maciejewski, Warszawa 2014; M. Chmaj, M. Bidziński, P. Szustakiewicz, *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz*, Warszawa 2018; *Obywatelskie prawo do informacji*, red. T. Gardocka, Warszawa 2008.

⁵ Zob. m.in. § 12 ust. 2 Konstytucji Finlandii, art. 100 Konstytucji Norwegii, art. 61 Konstytucji RP, art. 31 Konstytucji Rumunii.

⁶ A. Pawlik, *Stany terminalne a prawo pacjenta do prawdy*, Kraków 2006, s. 50–62; I.C. Papatristos, *The Right to the Truth. For Families and Friends of Patients with Cancer*, Charleston 2017.

Prawo do prawdy łączone w nim bywa nierozdzielnie z wolnością słowa, gdyż swoboda podnoszenia roszczeń, przedstawiania argumentów, ujawniania nowych okoliczności uznawane jest za warunek nie tylko poznania prawdy, lecz także urzeczywistnienia sprawiedliwości. Pewną powściągliwość liberalnych państw zachodnich przed instytucjonalizacją prawa do prawdy na większą skalę tłumaczyć można właśnie obawą przed wykorzystaniem go do wprowadzenia cenzury, państwowej propagandy, tłumienia krytyki czy wolności nauki.

Oceniając obecny stan rozwoju ustawodawstwa, trzeba stwierdzić, że określenie „prawo do prawdy” nie uzyskuje na gruncie regulacji pozytywnych jednoznacznej i spójnej treści. Powołuje się je raczej jako szczególną metaforę, meta-wartość prawną albo odnosi do wąsko ujmowanych elementów rzeczywistości, jak na przykład prawo ofiar do prawdy o okolicznościach zbrodni. Jego kontury znaczeniowe wyłaniają się raczej w drodze twórczej wykładni treści literalnie wyrażonych praw podmiotowych i zasad prawa, nie będąc wprost zdefiniowane w prawie pozytywnym⁷.

Potwierdzeniem tych obserwacji jest sposób ujęcia kwestii prawdy w Konstytucji RP. W jej wstępie ustrojodawca wymienia prawdę obok innych wartości uniwersalnych, to jest dobra, piękna i sprawiedliwości: „my — Naród Polski — wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł [...]”. Trzy z wymienionych (poza sprawiedliwością) tworzą klasyczną triadę wartości, mającą swoje źródło w filozofii Platona i leżącą u podstaw europejskiego kanonu aksjologicznego. „Późniejsza tradycja uznała owe cele-wartości za trzy podstawowe cele-wartości kultury duchowej: w nauce dąży się do prawdy; w moralności dąży się do dobra; w sztuce dąży się do piękna”⁸.

Pojęcie prawdy pojawia się w polskiej ustawie zasadniczej tylko ten jeden raz — właśnie w preambule. Jak jednak zauważa Ewa Gorlewska:

Omawiana wartość zyskuje także dwie inne postacie: wiedzy o świecie oraz znajomości ważnych dla państwa wydarzeń. Narzędziami pozytywnie wartościowanymi w Konstytucji, pozwalającymi dotrzeć do prawdy, są nauka i wykształcenie. Natomiast instrumentami pomocnymi w zdobywaniu wiedzy z zakresu funkcjonowania państwa jest informacja (a wraz z nią jawność).

⁷ Zob. Międzynarodowa konwencja w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem uznająca tego rodzaju czyn za zbrodnię przeciwko ludzkości. Tekst konwencji został przyjęty przez zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych 20 grudnia 2006 i wszedł w życie 23 grudnia 2010 roku; zob. https://treaties.un.org/doc/Publication/CTC/Ch_IV_16.pdf (dostęp: 3.03.2020). W preambule aktu potwierdzone zostało „prawo każdej ofiary do poznania prawdy o okolicznościach wymuszonego zaginięcia oraz o losie zaginionej osoby, a także prawo do swobody w poszukiwaniu, uzyskiwaniu i przekazywaniu informacji w tym celu”.

⁸ M. Piechowiak, *Preambula*, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1. *Komentarz art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 135.

W obu kontekstach prawda postrzegana jest jako wartość poznawcza związana z wiedzą człowieka o otaczającym go makro- i mikroświecie⁹.

Instrumentalnymi wartościami powiązаныmi z dążeniem do poznania prawdy są również wykształcenie i nauka (art. 70 Konstytucji), do których władze publiczne mają obowiązek zapewnić powszechny i równy dostęp.

W piśmiennictwie poszczególne ujęcia prawa do prawdy kształtują się w ramach konkretnych dogmatyk, przy czym ich rozwój pozbawiony jest na ogół refleksji teoretycznej wykraczającej poza ramy właściwe tym dyscyplinom. Moją intencją w ramach tego przyczynku do dyskusji jest zaproponowanie możliwych sposobów usunięcia tej luki, wskazania kierunków interpretacji prawa do prawdy z perspektywy filozofii prawa, przy czym pragnę skoncentrować uwagę przede wszystkim na takiej refleksji, która podejmuje prawne uwarunkowania aktualnych problemów społecznych i cywilizacyjnych.

PROBLEM PRAWDY W FILOZOFII PRAWA I POLITYKI

Jerzy Zajadło zaproponował cztery obszary filozoficznoprawnego namysłu nad relacjami prawa i prawdy. Pierwszym z nich jest określenie problemu prawdy w teorii i filozofii prawa. Drugim — dociekanie przyczyn istnienia wielości i różnorodności koncepcji prawdy w filozofii ogólnej. Trzecim — wyznaczenie obszarów jurysprudencej relewantnych z punktu widzenia teoretycznych i filozoficznych aspektów problemu prawdy. Listę zamyka identyfikacja filozoficznych koncepcji prawdy mogących mieć zastosowanie na gruncie fenomenu prawa we wszystkich jego wymiarach: tworzenia, stosowania, wykładni, obowiązywania i przestrzegania¹⁰. Cytowany autor odnotowuje również „deficyt zainteresowania problemem prawdy w obszarze teorii i filozofii prawa”. Wskazuje, iż w obrębie prawoznawstwa zagadnienie to podejmowane jest współcześnie przede wszystkim w ramach filozofii analitycznej i logiki prawniczej, a także w dogmatyce prawa i procesu karnego¹¹.

Temat wskazany w tytule tego artykułu można by zapewne usytuować w trzecim spośród czterech wymienionych obszarów relacji prawa i prawdy. Pojawia się jednak pytanie, czy zaproponowana typologia jest użyteczna do wyrażenia kluczowych aspektów problemu prawdy w ramach filozofii prawa. Jej motyw przewodni tworzy bowiem wielość koncepcji prawdy skonfrontowana z różnymi obszarami

⁹ E. Gorlewska, *Nazwy wartości uniwersalnych w polskiej Konstytucji — znaczenia tekstowe i konotacje potoczne*, [w:] Logos — filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury, red. K. Andruczyk, E. Gorlewska, K. Korotkich, Białystok 2017, s. 108–110.

¹⁰ J. Zajadło, *Prawda a prawo*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 7. *Teoria i filozofia prawa*, red. A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2016, s. 327.

¹¹ *Ibidem*.

refleksji w ramach przedmiotowej dziedziny. Kluczową kwestią wydaje się to, czym są teorie prawdy i jakie jest ich znaczenie dla tego typu przemyśleń. Zazwyczaj oferują one analizę pojęcia „bycia prawdziwym” przez podanie definicji, określenie modelu wyjaśniającego funkcjonowanie językowe tego pojęcia czy też modelu aksjomatycznego pozwalającego wyprowadzić „prawą prawdziwości”¹². Wydaje się, że o ile tak określone zróżnicowanie może mieć istotne znaczenie w ramach niektórych działów logiki prawniczej, o tyle zdecydowanie mniejszy jest jego wpływ na podejścia badawcze w ramach humanistycznie zorientowanej filozofii prawa.

Podzielam pogląd Stanisława Judyckiego, który uważa, że

mimo różnych prób dyskredytacji lub odrzucenia klasyczne pojęcie prawdy ma się ciągle dobrze. Wydaje się bowiem, że wszystkie sceptyczne (sceptyzujące) próby muszą to pojęcie w ten lub inny sposób założyć; żaden też z programów semantycznych nie zdołał wyeliminować klasycznego pojęcia prawdy, a nauka i technologia zakładają pojęcie prawdy w sensie klasycznym i cechy z nim związane¹³.

Podejmując zagadnienie prawa do prawdy, które jest zakorzenione w rzeczywistości społecznej, wielość koncepcji prawdy można w tym kontekście zredukować do takich, które mają największe znaczenie dla beneficjentów tego prawa. Znaczenie teorii koherencjonistycznej, pragmatycznej czy deflacyjnej najczęściej pozostaje poza świadomością podmiotów tytułowego prawa, która to świadomość zwykle ogranicza się do przedteoretycznego ujmowania prawdy, intuicyjnie najbliższego teorii klasycznej. Dlatego też, dokonując eksplikacji prawa do prawdy, należy zwrócić się przede wszystkim ku filozofii społecznej i politycznej. Pozwoli to rozwinąć kwestię szczególnej wartości prawdy w życiu społecznym i skutków, które płyną z podważania tej wartości oraz prawnych mechanizmów mogących temu zapobiegać. Wydaje się także, że przy takim ujęciu problemu punktem wyjścia do dalszej analizy mogłaby być klasyczna teoria prawdy stworzona przez Arystotelesa i pozostająca w powszechnym użyciu do przełomu XIX i XX wieku oraz tak zwanego zwrotu lingwistycznego. Zgodnie z jej pierwotnym wyrażeniem: „Twierdzić o Bycie, że nie istnieje, albo o Nie-Bycie, że istnieje, jest fałszem; natomiast twierdzić, że Byt istnieje, a Nie-Byt nie istnieje, jest prawdą”¹⁴.

Klasyki podkreślali związek prawdy z rzeczywistością obiektywną, czyli „zgodnością tego, co się mówi, z tym, co jest” oraz „tym, co istnieje obiektywnie”. Cechą prawdy w tym ujęciu jest też powszechność i wolność od indywidualnych zapatrywań. To, co istnieje rzeczywiście, jest niezależne od subiektywnych doznań i ocen. Za istotę klasycznej definicji prawdy można przyjąć następujące sformułowanie: „Prawda jest cechą sądu polegającą na zgodności pomiędzy tre-

¹² Z. Tworak, *Współczesne teorie prawdy*, Poznań 2009, s. 8.

¹³ S. Judycki, *O klasycznym pojęciu prawdy*, „Roczniki Filozoficzne” 49, 2001, z. 1, s. 27.

¹⁴ Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1983, [1011b], s. 75–76.

ścią tego sądu a faktem, do którego treść ta się odnosi”¹⁵. Jedną z właściwości tego podejścia, bliskiego również ludzkiej intuicji przedteoretycznej, jest translingwistyczność prawdy, jej niezmiennosc i niestopniowalność.

Ewolucja w ujmowaniu jurydycznych funkcji prawdy jest determinowana rozwojem kultury i dominujących doktryn politycznoprawnych. U zarania refleksji nad określeniem problemu prawdy w filozofii prawa niewątpliwie znajdowały się rozumowania przeprowadzane w kategoriach prawa naturalnego. Koreluje z tym metafizyczna koncepcja prawdy, w której jest ona ukazywana jako cel wolności, określanej mianem „prawdziwej wolności” jak w znanej encyklice papieża Leona XIII¹⁶. W klasycznej filozofii słowo ma swoje źródło w Janowej tradycji Logosu¹⁷ — jest dane od Boga i jest zadaniem do wypełnienia, u którego podstaw leży zaświadczenie o Prawdzie. Tradycja ta kwestionuje oderwanie wolności słowa od celu, dla którego ono istnieje. Można mówić o podobieństwie czy paralelności takiego pojmowania słowa do poglądów jusnaturalistów na prawo. Rzeczywistość słowa jawi się w tym momencie jako — w sposób szczególnie postrzegana — rzeczywistość prawa, zarówno prawa zapisanego w porządku stworzenia (naturze rzeczy), jak i prawa pozytywnego, dopełniającego, uszczegóławiającego prawo naturalne. Nigdy jednak niepozostającego z nim w sprzeczności.

Mark Hopkins — dziewiętnastowieczny amerykański pedagog i teolog — stawia prawo do prawdy w jednym szeregu z innymi prawami przysługującymi wszystkim ludziom z uwagi na to, iż są one konieczne do realizacji przypisanych im celów, jak prawo do bezpieczeństwa, życia, wolności, własności czy reputacji. Mechanizm jego implementacji jest uruchamiany na przykład przy okazji odbierania przysięgi sądowej. Wedle Hopkinsa:

Wszelkie ludzkie przedsięwzięcia łączą się z prawdą. Człowiek działa skutecznie, tylko jeżeli jego oczekiwania są dobrze uzasadnione, to znaczy, iż są oparte na prawdzie [...]; jeżeli jakikolwiek prawowity cel innej osoby zależy od powiedzenia jej prawdy, to ma ona prawo do prawdy¹⁸.

We współczesnych liberalno-demokratycznych porządkach prawnych dość powszechnie przyjmowany jest, ukształtowany jeszcze w XIX wieku, pogląd, że prawda jako wartość obroni się samoczynnie, jeżeli tylko zapewniona zostanie możliwość swobodnego konfrontowania przeciwstawnych opinii uczestników dyskursu w przestrzeni publicznej¹⁹.

¹⁵ S. Judycki, *op. cit.*, s. 29.

¹⁶ Leon XIII, *Encyklika papieża Leona XIII. Libertas. O wolności człowieka 20.VI.1888*, Warszawa 2001.

¹⁷ P. Chlebowski, *Cypriana Norwida rzecz o wolności słowa. Ku eposowi chrześcijańskiej*, Lublin 2000, s. 63.

¹⁸ M. Hopkins, *The Law of Love and Love as a Law*, Bedford, MA 1869, s. 199–201; jeśli nie podano inaczej, przeł. K.D.

¹⁹ T. Campbell, *Rationals for freedom of communication*, [w:] *Freedom of Communication*, red. T. Campbell, W. Sadurski, Aldershot 1994, s. 23–33.

John Stuart Mill jest niewątpliwie jednym z prekursorów szkoły myślenia o wolności słowa jako o orężu i mechanizmie prowadzącym do poznania prawdy. Uznawał on, że przeważająca opinia w jakiegokolwiek sprawie może być mylna i nie ma szans na sprostowanie, jeśli ludzie nie mają prawa do wyrażania swoich poglądów. Nawet jeżeli jest ona jedynie częściowo prawdziwa, wolność jej kwestionowania może doprowadzić do ustanowienia całej prawdy. Również wówczas, gdyby była ewidentnie błędna, zasługuje na ochronę. W dalszej perspektywie służy ona bowiem dotarciu do prawdy, ponieważ zmusza do wyjaśniania i udowadniania prawdy, przez co czyni prawdę żywą²⁰.

Myśl Milla na grunt amerykańskiej jurysprudencji przeniósł sędzia Oliver Wendell Holmes. W zdaniu odrębnym do słynnego wyroku w sprawie *Abrams v. United States*²¹ sformułował koncepcję „wolnego rynku idei”, uznając, że najlepszym środkiem zaradczym odnośnie do szkodliwych wypowiedzi jest przeciwstawienie ich innym, tak by mógł zwyciężyć pogląd prawdziwy. Tym samym ta przemawiająca do wyobraźni metafora trwale zakorzeniła się w doktrynie pierwszej poprawki do Konstytucji USA²². W tym kanonie myślenia mieści się sprzeciw wobec cenzury, szczególnie skierowanej do poważnej aktywności intelektualnej i stanowisk formułowanych w sprawach politycznych. Wobec stwierdzenia, że cenzura może służyć ochronie prawdy, liberałowie formułują liczne zarzuty, głównie o charakterze empirycznym, wskazując, że ostatecznie tryumf prawdy nad fałszem zależy od retorycznych umiejętności orędowników tej pierwszej, a nawet działający w dobrej wierze cenzor może niekiedy ocenzurować prawdę²³.

Znaczenie przypisywane wolności słowa nie zmienia faktu, że nowoczesne społeczeństwa poddawane są kontroli z zastosowaniem mechanizmów warunkujących dostęp do wiedzy. Sprawowanie władzy odbywa się poprzez panowanie nad procesami zbierania, przetwarzania i rozpowszechniania informacji. W tym sensie społeczeństwa nowożytne, co najmniej od czasów popularyzacji wynalazku druku, można uznać za społeczeństwa informacyjne. Dwudziestowieczny filozof i historyk Michel Foucault sformułował tezę, że każdy rodzaj dyskursu formowany jest przez społeczne praktyki. Był przekonany, że „władza produkuje wiedzę [...], że władza i wiedza wprost wiążą się ze sobą; że nie ma relacji władzy bez skorelowanego z nimi pola wiedzy ani też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy”²⁴. Zwrócił także uwagę na zjawisko formowania

²⁰ J.S. Mill, *On liberty*, [w:] *On Liberty and Other Essays*, red. J. Gray, Oxford 1998, s. 59 n.

²¹ *Abrams v. United States*, 250 U.S. 616, 624-31, 1919 (Holmes, J., dissenting).

²² I.M. Ten Cate, *Speech, truth, and freedom. An examination of John Stuart Mill's and Justice Oliver Wendell Holmes's free speech defences*, „Yale Journal of Law & the Humanities” 22, 2010, s. 36.

²³ P.G. Ingram, *Censorship and Free Speech. Some Philosophical Bearings*, Aldershot 2000, s. 25–28.

²⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 29.

„praktyk”, czyli rutynowych zachowań ludzi, które są kształtowane poprzez ich rozkład, „useryjnianie”, komponowanie i normalizację. Reżimami praktyk nazwał „programy zachowań, mające zarazem efekt preskryptywny, tj. odnoszący się do tego, co ma być zrobione (efekty »jurysdykcji«), oraz efekt klasyfikujący, odnoszący się do tego, co ma być wiadome (efekty »tworzenia prawdy«)”²⁵. W ten sposób jednostki poddawane są zabiegom służącym rozwinięciu u nich pożądanym przez władzę nawyków i ich grupowej synchronizacji. Dyskurs prawny funkcjonuje jedynie na powierzchni mechaniki nowoczesnej władzy. Ukryty pozostaje dyskurs dyscyplinarny, który rzeczywiście zapewnia spójność ciała społecznego za pomocą różnorodnych mechanizmów dyscyplinarnego przymusu. Kodeksowe prawo ma za zadanie maskować mechanizmy dyscyplinarne i techniki dominacji. W ten sposób rzeczywiste i cielesne dyscypliny konstytuują podłoże formalnych i prawnych swobód. Podmiotowość nowoczesnego obywatela została, zdaniem Foucaulta, uprzednio odpowiednio wygenerowana przez otaczające go dyskursy. Proces ten zachodził wskutek relacji władzy i wiedzy, przy użyciu technologii i środków fizycznego oddziaływania. Rozwój i upowszechnianie się urządzeń dyscyplinarnych stanowiły niejako naturalną konsekwencję postępu nauki w ogóle oraz rozwoju technik w innych dziedzinach, takich jak rolnictwo, przemysł czy ekonomia²⁶.

KU PUBLICZNEMU PRAWU DO PRAWDY

Wiek XXI jest świadkiem kolejnego etapu dostrzeżonych przez Foucaulta procesów korelacji wiedzy i władzy, będącego konsekwencją między innymi zjawisk digitalizacji, globalizacji i prywatyzacji sfery publicznej. Indywidualna wolność słowa oraz opierający się na niej mechanizm konfrontacji opinii w celu docierania do prawdy zderzają się na wielu polach i często przegrywają z tak zwanym przemysłem dezinformacji i jego masowym produktem w postaci postprawdy. Pojawia się pytanie, czy jeżeli państwo uznaje prawdę za wartość uniwersalną, powinno podjąć działania służące do jej ochrony adekwatne do pojawiających się zagrożeń? Jak ma być w tych warunkach pojmowane „prawo do prawdy” i jak powinna następować jego instytucjonalizacja? Zgłaszane są — nie zawsze spójne — postulaty przeprowadzenia reformy różnych gałęzi prawa, a nawet potrzeba wykreowania nowych regulacji specjalnie w celu ochrony prawdy jako wartości.

Na gruncie teoretycznym konieczne jawi się wypracowanie założeń dla tego typu zmian, określanie ich dopuszczalnego zakresu, a w szczególności rozważenie potrzeby dokonania korekty liberalnych założeń co do faktycznego znaczenia

²⁵ M. Foucault, *Questions of methods*, [w:] *The Foucault Effect: Studies in Governmentality*, red. G. Burchell, C. Gordon, P. Miller, London 1991, s. 75.

²⁶ K. Dobrzeńiecki, *Lex informatica*, Toruń 2008, s. 236–240.

wolności słowa dla ochrony prawdy i roli, jaką prawo publiczne ma do odegrania w tym obszarze. W niektórych obszarach współczesne państwa podejmują działania przypominające próby odgórnego rozstrzygnięcia o prawdzie obiektywnej, szczególnie gdy dezinformacja prowadzi do postania poważnych szkód prywatnych lub zbiorowych. Wobec zagrożeń dla prawdy jako wartości pojawiają się propozycje uregulowań, które zakazywałyby wprost kłamstw pewnego rodzaju (przykładem jest tak zwane kłamstwo oświęcimskie) lub wprowadzały rozwiązania pośrednie, na przykład określające zasady obiegu informacji w internecie (choćby mechanizm *notice-and-take-down* jako podstawa zwolnienia od odpowiedzialności dostawcy usług elektronicznych).

Rozwijając porównanie sfery komunikacyjnej społeczeństwa do „rynku idei” — metafory zaproponowanej przez sędziego Holmesa — wypada odnotować, że w ostatnich dziesięcioleciach rynek ten doznał istotnej strukturalnej transformacji. Za sprawą między innymi rozwoju mediów elektronicznych i społecznościowych przeszedł on z fazy leseferystycznej do rzeczywistości późnokapitalistycznej, w której główną rolę odgrywają międzynarodowe korporacje, a coraz powszechniejszą praktyką staje się fałszowanie waluty. Historyczną reakcją państwa na tego rodzaju zmiany w sferze ekonomicznej był rozwój publicznego prawa gospodarczego, prawa antymonopolowego, konsumenckiego czy karnego skarbowego. W ten sposób dążono do uporządkowania obrotu, likwidacji nadużyć czy powstrzymania wykorzystywania pozycji dominującej w celach podważania uczciwej konkurencji. Pojawia się więc pytanie: czy podobny zabieg legislacyjny jest do pomyślenia, gdyby jego przedmiotem stał się nie obrót towarowo-pieniężny, ale wymiana idei?

Wiele wskazuje na to, że we współczesnych państwach zachodnich co najmniej kilka obszarów życia społecznego zostało wyłączonych z paradygmatu „wolnego rynku idei”, a w to miejsce wprowadzono rozwiązania instytucjonalne gwarantujące „publiczne prawo do prawdy”. Za tego rodzaju regulację uznaję tak zwane prawa pamięci, stojące na straży prawdy historycznej, kryminalizację „mowy nienawiści” wyłączającą pewne poglądy poza nawias publicznego dyskursu jako „publiczne nieprawdy” oraz regulację zjawiska masowej dezinformacji przybierającej postać fake newsów.

Poszczególne państwa wprowadzają sankcje karne za negowanie faktów historycznych związanych ze zbrodniami XX wieku lub za aprobowanie tych zbrodni, ich rażące umniejszanie i trywializowanie. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przyjmowane były regulacje odnoszące się do różnych form tak zwanego kłamstwa historycznego. Prawo może zakazywać zaprzeczania, minimalizowania, usprawiedliwiania lub aprobowania ludobójstwa czy kwestionowania przestępstw przeciwko ludzkości. Najczęściej przedmiotem praw pamięci są fakty związane z funkcjonowaniem reżimu narodowosocjalistycznego, rzadziej również komunistycznego²⁷.

²⁷ M. Steuer, *The (non)political taboo. Why democracies ban holocaust denial*, „Sociologia” 49, 2017, nr 6, s. 673–693; B.H. Druzin, J. Li, *The criminalization of lying. Under what circum-*

Kryminalizacja „mowy nienawiści” służy przeciwdziałaniu wzrostowi sił potencjalnie niebezpiecznych dla demokracji, w tym głoszeniu programów politycznych negujących fundamentalne wartości konstytucyjne. Prawo chroni system demokratyczny przed jednostkami, grupami, ruchami o charakterze z punktu widzenia aksjologii tego systemu skrajnym między innymi przez zakaz rozpowszechniania określonych idei zagrażających istnieniu demokracji²⁸. Trzeci przykład odnosi się do sytuacji, która — odwołując się ponownie do metafory „rynku idei” — stanowi zagrożenie porównywalne z fałszowaniem pieniędzy. Pod pojęciem *fake news* kryje się wiele kategorii działań polegających na rozpowszechnianiu na masową skalę informacji nieprawdziwych, nieścisłych bądź też wprowadzających w błąd. Najczęściej celem takich działań jest wprowadzenie audytorium w błąd dla osiągnięcia finansowych lub politycznych korzyści, na przykład doprowadzenia do określonego wyniku wyborów. Obecnie wypracowywany jest model prawnej reakcji na tego typu zjawiska. Można wyobrazić sobie konwencjonalne sankcje karne dla sprawców masowej dezinformacji, kary finansowe dla platform cyfrowych, które nie usuną na czas nieprawdziwych informacji, ale możliwe są również nowe rozwiązania instytucjonalne. Przykładem byłoby powołanie wyspecjalizowanej państwowej służby kontroli, która na podobnej zasadzie jak inspektorzy skarbowi albo oświatowi kontrolowałaby algorytmy stosowane przez wielkie firmy technologiczne w celu przetwarzania i przesyłania informacji, na przykład w mediach społecznościowych. Jednym z kryteriów kontroli mogłaby być kwestia sposobu weryfikowania prawdziwości informacji przez oferujących swoje usługi społeczeństwu.

ZAKOŃCZENIE

W literaturze filozoficznoprawnej zgłaszany jest postulat budowy „teorii prawa słusznego” — opartego na takich wartościach, jak prawda, dobro, sprawiedliwość i godność człowieka. „Przy formułowaniu (tworzeniu) norm chodzi o prawdę o rzeczywistości, w tym prawdę o bytowym wymiarze osoby ludzkiej, która powinna być punktem wyjścia tworzenia prawa słusznego. Natomiast w stosowaniu prawa ważna jest zgodność ustaleń faktycznych z rzeczywistością”²⁹. Takie ujęcie problemu prawa i prawdy nie wyczerpuje wszystkich związanych z nimi zagadnień teoretycznych. Jawność i przejrzystość działania organów wła-

stances, if any, should lies be made criminal?, „Journal of Criminal Law and Criminology” 101, 2011, nr 2, s. 544–545.

²⁸ K. Loewenstein, *Militant democracy and fundamental rights I*, „American Political Science Review” 31, 1937, nr 3, s. 417–432; M. Kremnitzer, *Disqualification of lists and parties. The Israeli case*, [w:] *Militant Democracy*, red. A. Sajó, Utrecht 2004, s. 157–170.

²⁹ W. Dziedziak, *Aksjologiczny model stosowania prawa — perspektywa decyzji słuszej*, [w:] *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruszkiewicz, A. Brečko, S. Oliwniak, Białystok 2015, s. 218.

dzy publicznej są w oczywisty sposób skorelowane z pojęciem prawdy. Jest ona warunkiem wszelkiego rozwoju — naukowego, kulturowego czy też społecznego — i jako taka jest jedną z najwyższych wartości cywilizacji zachodniej. Dlatego też pojęcia jawności i prawdy w życiu publicznym odsyłają nas do moralnego wymiaru działania państwa i władzy.

Dyskusja na temat uzasadnień i konieczności wprowadzania w prawie pozytywnym rozwiązań podobnych do tych opisanych w tym tekście musi z czasem doprowadzić do stworzenia zrębów teorii prawa publicznego realizującego postulat ochrony prawdy w życiu społecznym. Aktualnie wyrażenie „prawo do prawdy” wciąż oznacza raczej ideę, metaforę czy myśl przewodnią jakiejś regulacji aniżeli prawo pozytywne o konkretnej treści i zakresie. Zostało ono ukształtowane wskutek aktywności doktryny i praktyk instytucjonalnych organizacji międzynarodowych i pozarządowych. Ma sektorowy i peryferyjny charakter. Pewne symptomy zmiany postrzegania istoty relacji prawa i prawdy związane są z kryzysem, jaki przechodzi tradycyjne spojrzenie na problem prawdy przez pryzmat „wolnego rynku idei”, którego prawda jest produktem. Wiele wskazuje na to, że można w najbliższej przyszłości spodziewać się dalszego rozwoju publicznoprawnych rozwiązań służących do zagwarantowania i zabezpieczenia prawdy w różnych obszarach spraw publicznych. Zaangażowanie prawa jako strażnika prawdy wzbudza wątpliwości związane z obawami przed wprowadzeniem cenzury i naruszeniami wolności słowa. *A contrario* pojawia się też pytanie o ewentualne prawo do kłamstwa, jęgo uwarunkowania i dopuszczalny zakres.

“RIGHT TO THE TRUTH” IN THE VIEW OF LEGAL PHILOSOPHY: FOUNDATION FOR THE DEBATE

Summary

The text deals with the issue of “the right to the truth” in static and dynamic terms. The first one concerns the currently binding norms, the second — the law, whose characteristics are scarcely being shaped within the philosophy of law. In international law, the subject of the right is victims’ knowledge of past human rights violations. At the national level the legislator assumes that the disclosure of information about the government’s activities is necessary for the effective functioning of democratic mechanisms. The author, based on the classical theory of truth created by Aristotle, tries to answer the question: is the liberal concept of “the marketplace of ideas” still an adequate mechanism for protecting this value, and if not, whether preserving the truth should become a function of public law. In some areas, public law already fulfils this function, and therefore the concept of “right to truth” ceases to be merely an expression of an idea or metaphor.

Keywords: right to the truth, freedom of speech, classical theory of truth, marketplace of ideas, public law

BIBLIOGRAFIA

- Aristoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1983.
- Campbell T., *Rationals for freedom of communication*, [w:] *Freedom of communication*, red. T. Campbell, W. Sadurski, Aldershot 1994.
- Chlebowski P., *Cypriana Norwida rzecz o wolności słowa. Ku epopei chrześcijańskiej*, Lublin 2000.
- Chmaj M., Bidziński M., Szustakiewicz P., *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Dobrzeńcki K., *Lex informatica*, Toruń 2008.
- Druzin B.H., Li J., *The criminalization of lying. Under what circumstances, if any, should lies be made criminal?*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 101, 2011, nr 2.
- Dziedzic W., *Aksjologiczny model stosowania prawa — perspektywa decyzji słusznej*, [w:] *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruszkiewicz, A. Brezko, S. Oliwniak, Białystok 2015.
- Fischer B., *Czy reforma europejskiego prawa ochrony danych osobowych pomoże w rozstrzygnięciu kolizji tego prawa z prawem do informacji?*, [w:] *Prawo do informacji publicznej. Efektywność regulacji i perspektywy jej rozwoju*, red. M. Maciejewski, Warszawa 2014.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998.
- Foucault M., *Questions of methods*, [w:] *The Foucault Effect: Studies in Governmentality*, red. G. Burchell, C. Gordon, P. Miller, London 1991.
- Freeman M., *Truth Commissions and Procedural Fairness*, Cambridge 2006.
- Gorlewska E., *Nazwy wartości uniwersalnych w polskiej Konstytucji — znaczenia tekstowe i konotacje potoczne*, [w:] *Logos — filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury*, red. K. Andruczyk, E. Gorlewska, K. Korotkich, Białystok 2017.
- Hayner P.B., *Unspeakable Truths. Transitional Justice and Challenge of Truth Commissions*, New York 2011.
- Hopkins M., *The Law of Love and Love as a Law*, Bedford, MA 1869.
- Ingram P.G., *Censorship and Free Speech. Some Philosophical Bearings*, Aldershot 2000.
- Judycki S., *O klasycznym pojęciu prawdy*, „Roczniki Filozoficzne” 49, 2001, z. 1.
- Klinkner M., Davis H., *The Right to the Truth in International Law. Victim's Rights in Human Rights and International Criminal Law*, New York 2020.
- Kremnitzer M., *Disqualification of lists and parties. The Israeli case*, [w:] *Militant Democracy*, red. A. Sajó, Utrecht 2004.
- Lachowski T., *Prawo do prawdy podstawowym prawem człowieka? Refleksje na temat sprawiedliwości okresu przejściowego (transitional justice)*, „Zeszyty Analityczne Instytutu Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi” 2013, nr 1.
- Law and Memory. Towards Legal Governance of History*, red. A. Gliszczyńska-Grabias, U. Belavusau, Cambridge 2017.
- Leon XIII, *Encyklika papieża Leona XIII. Libertas. O wolności człowieka 20.VI.1888*, Warszawa 2001.
- Loewenstein K., *Militant democracy and fundamental rights I*, „American Political Science Review” 31, 1937, nr 3.
- Mill J.S., *On liberty*, [w:] *On Liberty and Other Essays*, red. J. Gray, Oxford 1998.
- Obywatelskie prawo do informacji*, red. T. Gardocka, Warszawa 2008.
- Papachristos I.C., *The Right to the Truth. For Families and Friends of Patients with Cancer*, Charleston 2017.
- Pawlik A., *Stany terminalne a prawo pacjenta do prawdy*, Kraków 2006.
- Piechowiak M., *Preambuła*, [w:] *Konstytucja RP, t. 1. Komentarz art. 1–86*, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Steuer M., *The (non)political taboo. Why democracies ban holocaust denial*, „Sociologia” 49, 2017, nr 6.